

## Za tydzień wielki konkurs PSS „Społem” Świdnik i „Głosu”

Nr indeksu 359726  
ISSN 1232-0536

**GŁOS  
ŚWIADOMIKA** *Tygodnik*

**Nr 14 (1272) 4 kwietnia 1996 r. cena 30 gr**

## Wiosenna eksplozja nagród

Robot kuchenny, ekspres do kawy, żelazko z nawilżaczem, toster, suszarka do włosów (wszystko produkcji renomowanych firm zachodnich) oraz drobne upominki czekają na czytelników naszej gazety. Od przyszłego numeru rozpoczynamy - zgodnie z obietnicą daną podczas finału pamiętnej „Szczęśliwej trzynastki” - nowy konkurs z okazji okrągłego jubileuszu PSS Spółem Świdnik.

Zabawa będzie polegała na gromadzeniu drukowanych w gazecie kuponów oraz udzieleniu prawidłowych odpowiedzi na pytania dotyczące PSS Spółem Świdnik, firmy

kłota jest fundatorem nagród. Za tydzień opublikujemy inauguracyjny kupon, pierwsze pytania oraz regulamin konkursu. Już dziś możemy zdradzić, że publiczne losowanie nagród odbędzie się 29 czerwca b.r. w kinie „Lot”, podczas imprezy uświetniającej okrągły jubileusz PSS Spółem Świdnik. Zapraszamy do wspólnej zabawy i życzymy szczęścia.

**Marcin, Kinga i Tomek mają już po 6 miesięcy**

## PRZED WIELKANOCĄ



Za tydzień, 13 kwietnia, świdnickie trojaczki Marcin, Kinga i Tomek kończą pół roku. Dzień od czasu naszej ostatniej wizyty zmieniły się ogromnie. Urosły, przysporzyły wadze. Najcięższa (6,5 kg) jest Kinga, ona też ma najlepszy apetyt i najradośniejszą. Marcin w dalszym ciągu często bywa bez humoru i jest bardzo wybredny przy karmieniu. Choć rozwijają się zdrowo, nadal pozostają pod opieką lubelskich specjalistów, ponieważ są wcześniakami. Nie omyliły ich jednak zimowe przebiegnięcia, dzieci mają za sobą zapalenie oskrzeli i leczenie antybiotykami.

W opiece nad trojczkami pomaga przez kilka godzin dziennie p. Anna Misztal, siostra PCK. Dzieci zajmują się również Sylwia i Monika z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 oraz dziewczęta z I.L.O. Trojczki są ogromnie towarzyskie, lubią wizyty i kragi głów pochylonych nad nimi. Uśmiechają się do wszystkich i zabawnie gaworzą. Najlepiej czują się jednak przytulone do mamy. Niestety, całej trójki nie da się wziąć na ręce. Zazdrość jest wtedy wielką i ośno wyrażana.

Państwo Nakielscy, ich dwie starsze córki - Beata, uczennica pierwszej klasy LO i Renatka, pierwszoklasistka w SP nr-5 - przystosowali się już do tak gwałtownego powiększenia rodziny. Przemeblowano mieszkanie, płacz maluchów nie budzi już po nocach.

Święta Wielkanocne przeżyjemy już spokojniej niż Boże Narodzenie, przynajmniej mam taką nadzieję - mówi p. Grażyna Nakielska. - Dzieci są większe, nie wymagają w nocy karmienia co trzy godziny. Przysypiają od 22.00 do 5.00, zmieniają im tylko pieluchy. Wygodniejsze byłoby na noc pampersy, ale są za drogie. Polskie, bambino, niestety kiepsko wchłaniają wilgoć, dzieci zaraz czują, że jest mokło i natychmiast się budzą. Jodłospis maluchów jest już bardziej urozmaicony, piją soki, bardzo chętnie jedzą zupki. W najbliższą niedzielę wybieramy się na pierwszy spacer.

dan

### Zarząd 3 burmistrzów

Podczas wtorkowej sesji Rady Miejskiej (2 kwietnia br.) radni dookoportowali do Zarządu Miasta Stanisława Skroka, byłego burmistrza Świdnika. Będzie on pełnił funkcję społecznego członka Zarządu. Po tej nominacji w czteroosobowym ZM zasiadać więc trzech burmistrzów.

Rada przyjęła rezygnację Zyty Gilowskiej z reprezentowania naszej gminy w Lubelskim Sejmiku Samorządowym oraz Zbigniewa Skrzetuskiego z funkcji przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-  
wej. Radną Gilowską zastąpi w LSS Waldemar Jakson, natomiast pracami Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-  
wej będzie kierował Andrzej Mańka. Obie kandydatury zaakceptowa-  
li w głosowaniu radni. Szczegółowo o  
wtorkowej sesji w następnym numerze.

## Świdnicka kultura jednoczy szeregi

## Spór o...

## „straszny dwór”

Dom kultury czy sąd rejonowy? Wydawało się, że ten dylemat mamy rozstrzygnięty, bowiem zgodnie z podjętymi niedawno decyzjami, okazały, dwupiętrowy budynek przy ul. Wyszyńskiego, zwany przez szyderców "straszny dworem", mający pierwotnie pełnić rolę placówki kulturalnej, przejmie już wkrótce Temida. Nie wszyscy jednak pogodzili się z takim obrotem sprawy. Coraz głośniejszą protestującą świadniczkę podowiska twórcze, a ich niezadowolenie przybrza na siłę.

W ubiegły piątek spotkali się już po raz trzeci w Artystycznej Świątyni Srodziewskiej przedstawiciele świadomych stowarzyszeń, klubów i organizacji kulturalnych, którzy poczuli się dotknięci i zlekceważeni w kontekście oskarżenia niedozwolnego i prokuratorskiego podważenia godności i krytycznych uwag pod adresem władz miejskich. Nie chodzi bowiem w tej sprawie wyłącznie o dom kultury. Twórcy nie upierają się, by pracować w tym konkretnym budynku. Żądają jedynie od Zarządu Miasta odpowiedzi na pytanie, co lokalna kultura otrzymała w zamian? Uważają również, że decydowanie o tak ważnych sprawach za ich plecami jest niedopuszczalne.

Dokończenie na str. 2

Woda, jajko, ciern to symbole Wielkanocy. Przypominamy pochodzenie obyczajów związanych z tymi świątami.

Z jaja powstał świat, co podkreślają mity filipińskie i indyjskie. Fiński epos mówi, że świat stworzył potężny Wejnemejn z jaja orlego. Persowie wierzyli, że najpierw było jajko, z którego wyłonił się cały świat wraz ze słońcem (białko) i księżycem (żółtko). Podania ukraińskie oddają zasługi kogutów, który na rozkaz Boga ożywił

ziemię znosząc jajko, z którego wypłynęło siedem rzek. Jajka są symbolem życia, miłości oraz siły. Przeciwdziałają złym duchom; wkładano je do grobów, aby oczyścić nieboszczyków ze wszelkiego zła i uchronić od wiecznego potępienia. Istniał zwyczaj zakopywania jaj w ziemi pól i łąk dla zapewnienia urodzaju. Hodowcy zwierząt taczali jajka po grzbiatach i bokach bydła - aby było krągłe - i koni, aby biegły tak szybko, jak taczają się jajko.

**Jajka farbowane,  
kaszane i inne**

Jajka zakopane pod węglami budynków miały przynieść szczęście i pomyślność domownikom. W ludowym lecznictwie miały pomagać w zwalczaniu chorób - leczyc przeziębienia i gorączki. Wiercono, że można przenieść na jajko choroby zakaźne.

Jajko jest jednym z symboli i charakterystycznym znakiem Świąt Wielkanocnych. Zwyczaj wielkanocny, każe

**Dokończenie na str. 2**

## Jak zostać judoką, czyli...

## 6 ruchów obi

Piszemy o nich często na sportowej stronie „Głosu”. Osiągają doskonale wyniki w pływaniu, piłce siatkowej, lekkiej atletyce, judo lub karate. Rzadko jednak zdajemy sobie sprawę jak dochodzą do tych osiągnięć i dlaczego wybrali akurat taką dyscyplinę sportu.

Rozkład dnia Michała Kiryły, najlepszego judoki w makroregionie kielecko-lubelskim (2 kuty, niebieski pas), nie różni się zbytnio od dnia jego rówieśników. Naukę w drugiej klasie Technikum Mechanicznego rozpoczyna o godzinie 7.00, po 7-8 lekcjach wraca do domu na obiad i zaraz biegnie na trenowanie. Wieczornymi uczy się, czasem pogra pod blokiem w kosza. Tak jest przez 5 dni w tygodniu. W sobotę i niedzielę panuje większy luz. Wystarcza czasu na spotkania z kolegami, grę w piłkę, oglądanie filmów sensacyjnych i dyskoteki...

Większa mobilizacja następuje przed zawodami.

-Treningi są wtedy bardziej intensywne, wydłużają się nawet do 2 godzin - wyjaśnia Michał Walczyński, pracujący nad szybkością. W judo walkę można rozstrzygnąć „w stojce” - przez rzut lub „w parterze” - przez założenie trzymania, dźwigni, duszenia. Przed zawodami po raz kolejny to wszystko powtarzamy. Natomiast w trakcie zwykłych treningów ćwiczymy siłę i wytrzymałość, korzystamy wtedy z siłowni. Oczywiście zgodnie ze wskazówkami trenera, gdyż w naszym wieku stosowanie zbyt dużych obciążeń mogłoby się zakończyć katastrofą. Pomału, tak co 3 miesiące mamy badania okresowe w lubelskiej poradni dla sportowców.

W judo najczęściej zdarzają się nadwyrężenia mięśni. Doświadczylem tego w ostatnich zawodach juniorów. Podczas walki nic nie czulem, ale na drugi dzień, gdy już organizm się rozluźnił, bolały mnie mięśnie międzyżebrowe. Podobnych dolegliwości można się nabawić... z lenistwa. Jeżeli przed zajęciami lub przed zawodami nie wykona się właściwej rozgrzewki.



Rodzinny start w zawodach, maj 1993 r. Od lewej: Tomek, Grześ i Michał.

Michał trenuje judo od 6 lat. Na pierwszy trening poszedł z ciekawości, zachęcony opowiadaniami kolegów z klasy. Ostatnio zdał również egzamin sędziowski i jako sędzia kandydat (jest jeszcze nieletni) może prowadzić walki dziecięce. Zapalonymi judokami są także jego dwaj bracia, 15-letni Tomek i 10-letni Grześ, którzy tak zazdrościł braciom treningów, że trafił na matę już w „zerówce”. Chłopcy trenują w Szkole Podstawowej nr 5, pod okiem jej dyrektora - Waldemara Białowąsa - (3 dan). Wielkim hobbym całej trójki jest informatyka, programy graficzne, gry komputerowe. Michał wybrał nawet w technikum klasę o profilu informatycznym.

Na pierwszy rzut oka strój judoki jest bardzo niewygodny, sztywny i bez zapiegi. Judoga (czyli bluza stroju judoki) ciągle się zsusza i trzeba ją poprawiać. Zawodnikom to jednak nie przeszkadza. Wystarczy dobrze zawiązać pas i nie ma kłopotu. Lekcji wiązania obu (taką nazwę nosi pas w języku japońskim) udziela mi Grzes: „Sznupek wiązania trzeba dokładnie opanować, gdyż bez tego nie można zdo-

**Dokończenie na str. 3**

Lee	Wrangler	Lee
Lee	Wrangler	Lee
Lee	Wrangler	Lee
Lee	Wrangler	Lee

NOWY SKŁEP

**SPODNIĘ, KOSZULĘ,  
KURTKI, BLUZY,  
KOSZULKI, PASKI**

**zapraszamy codziennie 11.00 - 18.00 w soboty 10.00 - 14.00**

Lee	Wrangler	Lee
Lee	Wrangler	Lee

**UL. WYSZYŃSKIEGO 14**

Lee	Wrangler	Lee
Lee	Wrangler	Lee



## Pegimek - wspólnoty po roku

Przed rokiem, na mocy ustawy o własności lokali, zaczęły powstawać pierwsze wspólnoty mieszkaniowe. Organizował je Pegimek, jako dotychczasowy zarządca budynków komunalnych.

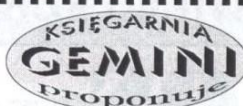
## Pierwsze zawody, pierwsze rozwody

W skład 80 wspólnot weszli właściciele wykupionych mieszkań i przedstawiciele gminy reprezentujący lokatorów mieszkań kwartkowych (pozostających nadal własnością gminy). Wspólnoty zorganizowano w każdym bloku, w którym wykupiono choć jedno mieszkanie. Mimo stworzonej przez ustawę możliwości powierzenia administrowania budynkami wybranej instytucji, wszystkie nowo powstałe wspólnoty zadeklarowały chęć skorzystania z usług Pegimeku. Zgodnie z przepisami, po roku działalności Pegimek rozlicza się ze swojej działalności. Zebrania świdnickich wspólnot minęły już półmetek i jak do tej pory tylko jedna z nich nie udzieliła przedsiębiorstwu absolutorium, zarzucając zbyt ogólnikowe rozliczenie się z ubiegłorocznego zarządzania.

- Współpraca ze wspólnotą z ulicy Norwida 3 nie układała się od początku - mówi Krzysztof Krzyżanowski, zastępca prezesa Pegimeku. - Nie mogliśmy się porozumieć i w efekcie, po rocznej pracy, otrzymaliśmy wotum nieufności. Nie mogliśmy zrobić nic innego, jak tylko wypowiedzieć zarządzanie (z trzymiesięcznym okre-

sem wypowiedzenia). 30 czerwca kończymy administrowanie nieruchomości i od 1 lipca nowy zarządca powinien przejąć wszystkie obowiązki - sprzątanie, konserwację w budynku, przeglądy sieci gazowej, elektrycznej, wodnej i uregulowanie spraw podatkowych. Również pierwszego dnia muszą być zawarte nowe umowy na dostawę energii elektrycznej, gazu, wody, odprowadzanie ścieków, podłączenie telewizji kablowej, gdyż w przeciwnym razie - 1 lipca - zostanie odcięty ich dopływ.

Być może taki sam los spotka wspólnotę z ulicy Kopernika 1. Umowa o zarządzanie została już wstępnie wypowiedziana, ale ostateczna decyzja zapadnie na zebraniu, które odbędzie 12 kwietnia.



Dominique de Roux  
Witold Gombrowicz

### „Testament”

O czym jest Testament Witolda Gombrowicza i jak powstał. Sam pisarz w liście do de Roux napisał: „Co do mnie chciałbym, aby było to coś w rodzaju przemyślenia mojej twórczości - prostego, przejrzystego, przystępnego i ukazującego jedno moje pisarstwo”.

Ocenę rozmów pisarza z autorem pozostawiamy czytelnikowi.

Sharon Wegscheider - Cruse

### „Jak pokochać siebie”

Czujesz się pusty, bezwartościowy, pustki. Jest w Tobie gniew, poczucie winy, żal, wstyd, niespełnienie. Masz uczucie, że życie nie przyniesie Ci tego co inni, a co Tobie również się należy. Jeżeli ktoś z tych uczuć i problemów nie jest Tobie obce, jeżeli masz kłopoty z samym sobą i własnym życiem sięgnij po ten poradnik ceniowej amerykańskiej terapeutki.

Joanna Chmielewska

### „Dwie głowy i jedna nogą”

Jechałam na spotkanie z mężczyzną życia. Rozdzieliła nas kiedys siła wyższa, złożona z nieporozumień, komplikacji



życiowych, ludzkich kręta i rozmaitych przysmów. Odnalazł mnie zniecałka po dwudziestu latach zupełnie przypadkiem.

Zachęcam przede wszystkim nasze Czytelniki do lektury kolejnej książki tak bardzo lubianej przez nich autorki.

Bill Newman

### „Dziesięć cnot dobrego przywódcy”

Książka to oryginalne ujęcie przywództwa we współczesnym świecie. Autor formułuje wnioski dotyczące ich wspólnych cech charakteru, reguł postępowania i kierowania zespołami ludzkimi. Cnoty dobrego przywódcy nie są wrodzone. Każdy z nas może je wypracować i pociągnąć za sobą innych w drodze ku wspólnemu celom.

Henryk Piecuch

### „Akcje specjalne”

#### „Tajna historia Polski”

Jak światem najtajniejse tajemnice były najbardziej poszukiwanymi i dobrze sprzedawanymi towarem. W najtajniejszych tajemnicach najchętniej widzą się ci, którzy ze służbami tymi mieli styk zawodowy albo są obsesjonatami spiskowej teorii dziejów.

/set/

## MOK rzuca hasło:

W kwietniu Miejski Ośrodek Kultury rozpoczyna cykl spotkań dla pła. Poświęcone one będą typowym problemom kobiecym, a więc w co się ubrać, jak dbać o włosy, ciało, jak się zdrowo odżywiać? Raz w tygodniu, najprawdopodobniej w poniedziałki, świdnickie kobiety będą mogły odebrać się od swoich obowiązków i spędzić kilkadziesiąt minut w haflu MOK zamienionym na przytulną salę klubową.

## Wiosną zadбай o siebie

Pierwszym tematem będą włosy - mówi Katarzyna Gruczoł, instruktor programowy MOK. - Planujemy trzy spotkania pod hasłem ABC włosów. Sponsorem będzie firma Wella. Jako konsultantkę zaprosimy Annę Holotę, właścicielkę salonów fryzjerskich w Lublinie. Jest specjalistką w swoim zawodzie, zna najnowsze trendy strzyżenia, czesania, pielęgnacji. Ciągłe się uczy, jeździ na wszystkie pokazy organizowane w Polsce przez światowe firmy. W lubelskim rankingu salonów fryzjerskich zajmuje trzecie miejsce.

Podczas naszych spotkań panie będą mogły wysłuchać porad na temat pielęgnacji włosów, porad odpowiedniej kosmetyki, ale przede wszystkim rozwiązać trudności w bezpośrednim rozmowie z fryzjerką.

## Spór o ... „straszny dwór”

Dokończenie ze str. 1

Argumentowano, iż przejęcie przez sąd omawianych pomieszczeń oraz udzielenie wsparcia finansowego miasta na ich adaptację skazuje kulturę na bezdomność i chronione niedofinansowanie. Skutki tego zjawiska odczuwamy wszyscy wcześniej czy później. Już teraz dochodzą tak niekorzystne procesy społeczne jak wzrost przestępczości i agresji wśród młodzieży. Powodem tego - jak stwierdzili zebrani - jest brak możliwości spędzania wolnego czasu, a właśnie młodzież zagląda najczęściej do placówek kulturalnych. Poza tym w Świdniku jest wielu młodych, utalentowanych poetów, muzyków, artystów zamkniętych we własnym hermetycznym środowisku, nie mających większych możliwości na prezentację swych twórczych dokonań.

Reprezentanci środowisk twórczych uznali sytuację na tyle poważną, by powołać do życia Społeczną Radę Ratowną i Rozwoju Kultury. Na jej czele stanęli: Tadeusz Chwałczyński dziennikarz, szef „ROTOR-FILM-u”, prof. Sławomir Mieszkowski - artysta plastyk, Henryk Maruszak - dyrygent (Heliopiers Brass Band) i Maria Cenkl (Artyściopatrza Światła Środowiskowa). W założeniu Rada ma być równorzędnym partnerem w rozmowach z UM. Nakreślono także kierunki działań mających przynajmniej zahamować prace zmierzające do przekazania

domu kultury prokuraturze. Zredagowano więc list otwarty do ministra sprawiedliwości Leszka Kubickiego i ministra kultury i sztuki Zdzisława Podkańskiego, w którym autorzy wyrazili protest przeciwko lekceważeniu środowisk twórczych i zaapelowali o znalezienie kompromisu łagodzącego zaistniały spór. Postanowili także przedstawić swe zastrzeżenia prokuratorowi wojewódzkiemu i prezesowi sądu wojewódzkiego. Pismo o powołaniu Rady i propozycję współpracy skierowano także do Zarządu Miasta.

(sfs)

## NA POCLĄTKU BYŁO JAJKO

Dokończenie ze str. 1

dzielić się jajkiem podczas wielkoniedzielnego śniadania, na znak miłości i szacunku.

Na stołach wielkanocnych królują jaja farbowane na różne kolory. Istnieje wiele legend tłumaczących powstanie zwyczajów barwienia jaj. Według jednych malowane jaja - rozsypane przez anioły, a może Żydówki - miały odciągnąć Żydów od zadawania mąk Chrystusowi. Inni mówią, że Bóg zamienił w pisanki kamienie rzucone w Jego syna w trakcie drogi Jezusa na Golgotę.

W zależności od sposobu przystrojenia, jajka wielkanocne nazywane są kraszankami, malowanymi i byczkami (jednobarwne) lub pisankami - wielokolorowe. Na Śląsku wzorki na kolorowych jajkach wykonywano ostrymi narzędziami - nosiły one nazwę „kraszonki”, rysowane lub skrobane. Jajka w okolicach Łowicza oklejano sitowiem, skrawkami włóczki, wycinankami. Kobietki patyczkami umaczającymi w gorącym wosku rysowały na skorupce jajek wzorki. Zanurzali je w barwniku, a po wyschnięciu ścierały wosk - tak powstawał biały wzór na kolorowym tle.

Zwyczajem były zabawy z pisankami i kraszankami podczas wielkanocnych biesiad. Popularna była gra nazywana „wałatką” lub

„wybitką”, polegała na stukaniu się jajkami trzymanymi w rękach. Zwycięzał ten, kogo pisanka nie stukała się podczas zabawy. Na Śląsku i części Polski północnej doradzi chowali przed dziećmi koszyki z pisankami i słodyczkami w ogrodzie lub w domu. Przypadły temu, kto jako pierwszy odnalazł koszyk. Dzieciwęża używali pisankę do wykupywania się od oblania w Poniedziałek Wielkanocny.

Woda jest także symbolem Wielkanocy. Bardzo prawdopodobne, że oblewanie wodą ma początek w czasach prasłowiańskich, kiedy wierzono w jej oczyszczającą moc. Kościół, wprowadzając święcenie wody, tylko ten zwyczaj usankcjonował. Wcześniej jednak - w XV w. - zabraniał tego „pogańskiego zwyczaju”. Polewanie się wodą uważane było wówczas za wielki grzech, o którym wypowiadały się nawet uchwały kościelne.

Początki Łanego Poniedziałku i mokrej zabawy, znanej jako śmigus i dyngus, św. Łekek, Emaus czy Obłewanka tłumaczą legendy. Wedle niektórych zwyczaj pochodzi z Jerolimy, gdzie chrześcijanom gromadzącym się i powtarzającym radośnie nowinę o zmartwychwstaniu Jezusa próbował rozpętać Żydzi wodą wylewaną z okien. Inni wywodzą go od wprowadzenia chrześcijaństwa do Polski i Litwy, „kiedy - jak pisał L. Golebowski w „Grach i zabawach” - nie mogąc wielkiej liczby przychodzących chrzcić pojedynczo, napędzono tłumy do wody i w niej nurzano”.

### Ile litrów wody przypada na dziewczynę?

W przeszłości w wielu miejscach przygotowywano się do dyngusa już wieczorem w Niedzielę Wielkanocną. Młodzi mężczyźni wdrywali się na dachy lub wysokie gałęzie i wykrzykiwali przez siebie wymyślone wierszki o tym, ile wody wyleją na każdą dziewczynę następnego dnia. Współczesna,

popularna nazwa „śmigus-dyngus” to w rzeczywistości określenie dwóch różnych zwyczajów wielkanocnych. „Chodzeniem po dyngusie” nazywano zwyczaj odwiedzania przez dzieci domów na wsi i wypraszenia drobnych podarunków. W niektórych częściach kraju, m.in. w łowickim, sieradzkim, na Śląsku i w Wielkopolsce używano do tego celu kurka dyngusowego, początkowo żywego, z czasem coraz częściej zastępowanego glinianym. Był on od wieków symbolem urody i męskości. Śmigus natomiast oznaczał uderzenie brzoową różgą po nogach oraz oblewanie wodą.

Woda nie służyła wyłącznie do zabawy. W nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek w Polsce południowej obmywano się w wodzie ze stawów na pamiątkę przejścia Chrystusa przez rzekę Cedron. Wierzono, że wiosenna woda ma właściwości oczyszczające i lecznicze.

W Wielką Sobotę w Kościele chrzci się pokarmy, wodę oraz o zmnokiem i ogień, kolejne symbole Wielkanocy. Od poświęconego płonącego przy kościele ogniska zapalał świecę, rozżarzono hubkę i zanoszono je do domu. Poświęcony w kościele ogień służył do rozpalań pod kuchnią. Z dymiącą hubką lub rzucanymi na węgle dymiącymi, święconymi ziołami obchodzono dom i okadano całe obejście. Dobrze było zanieść do obory i stajni trochę święconych cierni. Miało to ochronić przed „złym”, które w czasie, gdy Chrystus spoczywał w grobie, szkodził ludziom. Dlatego też po powrocie z kościoła ze święconką wypijano po łyku wody święconej i smarowano sobie zęby chrzanem. Później ogarek święcy, ciernie i kawałeczki huby rozrzucono po polu i w ogrodzie na urodzaj oraz pomyślność i błogosławieństwo boże.

Tomasz Krawczak  
(FAKT - AI)

## PROMOCJA W SKLEPACH „SPOŁEM” ŚWIDNIK WYROBY FIRMY „LEVER” O 20 % TANIEJ

Zapraszamy do sklepów „Berlinek”, „Marysienka”, „Ziarenko” oraz „Alfa” na Króla Polu. W dniach 1-14 kwietnia br. odbędzie się promocyjna sprzedaż artykułów chemicznych firmy Lever z 20% bonifikatą. Taniej kupimy: Pollena 2000, OMO, Codienne Pranie, Ajax do czyszczenia w płynie do drewna i do szyb oraz inne.



Lubelsko - Chelmska Fundacja Rozwoju  
Polsko - Brytyjski Program Rozwoju  
Przedsiębiorczości  
OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU  
W ŚWIDNIKU  
Adres: Urząd Miejski w Świdniku  
ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 15  
p. 213  
tel. 68-44-45 w. 217; fax.

## Chcesz wziąć udział w Misji Handlowej z udziałem przedsiębiorstw holenderskich?

Działasz w jednej z następujących dziedzin?

- nowoczesne maszyny i technologie do wyrobu cegły
- produkcja dzianej odzieży damskiej i dziecięcej
- produkcja elementów i gotowych lamp z mosiądzu, kryształu, drewna, ceramiki, żelaza kutego
- technologia usuwania zabiegów
- dystrybucja środków opatrunkowych i środków pierwszej pomocy
- obróbka prętów metalowych o średnicy 8mm i długości max. 3000mm
- produkcja walizek i neseserów z aluminium, nylonu, sztucznej skóry z zabezpieczeniami
- produkcja odzieży przeciwdeszczowej
- dystrybucja podnośników i haków
- produkcja drewniana (skrzyneczki na wino, zabawki drewniane itp.)

**Zgłoś się do Ośrodka telefonicznie lub osobiście do dnia 11.04.1996r.**

R-71

## KOSMETYKA SOLARIUM FRYZJERSTWO :

damskie, męskie, dziecięce

- modne strzyżenia
- baleyaz
- koki
- trwałe: kwaśna, ziołowa, tradycyjna

ul. Piękna 22  
tel. 68-63-58  
os. Radość

R-68



BANK DEPOZYTOWO - KREDYTOWY  
W LUBLINIE SA

NIECH JUŻ BĘDZIE WIOSNA!  
NIECH JUŻ BĘDZIE CIEPŁO!  
NIECH SIĘ TRAWA ZAZIELENI!  
NIECH BĘDZIE RADOŚNIE!



SPEŁNIENIA TYCH OCZEKIWAŃ  
ORAZ OSOBISTYCH PRAGNIEN  
W WIELKANOCNY CZAS  
MIESZKAŃCOM ŚWIDNIKA

Życzą  
Dyrekcja i Pracownicy BDK SA



„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika  
redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stałe współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).  
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52, - Skład i łamanie: redakcja.  
Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2000.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.  
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.



Trzy strzały i trzy gole, czyli...

## LANIE W BRZESKU

Z nadziejami na uzyskanie korzystnego rezultatu jechali do Brzeska piłkarze świdnickiej Avii. Optymizm tłumili jednak nieco fakt „odczarowania” przed tygodniem przez jedenastkę Okocimskiego stadionu w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie miejscowy Świt, po raz pierwszy w tym sezonie, przegrał mecz. Obawy znalazły potwierdzenie, Świdniczanie przegrali w Brzesku 0:3, mimo że przez długie okresy dyktowali warunki gry.

Wprawdzie pierwsi zaatakowali śmiały gospodarze, ale dwukrotnie Dariusz Grodzicki wygrał pojedynek z Rafałem Polichtem i skończyło się na strachu. Podopieczni trenera Jerzego Krawczyka spokojnie przeczekali pierwsze minuty, po czym sami próbowali swoich sił. Najpierw ciekawą akcję prawą stroną boiska przeprowadził Józef Zolech, ale do jego centry minimalnie spóźnił się Jacek Tomaszek. Po kilku minutach przed szansą zdobycia prowadzenia stanął Włodzimierz Bartoś, strzelił jednak z linii pola karnego niezbyt precyzyjnie i doświadczony bramkarz gospodarzy, Lucjan Trudnos wyłapał piłkę. Gdy Świdniczanie myśleli, że już w szatni, miejscowi wzorowo rozegrali rzut wolny, Robert Poskrobko przyjął piłkę na piersi i z 8 metrów uderzył z woleja. Grodzicki, wyciągnięty jak struna, zdolał odbić piłkę, ale nadbiegający Piotr Pomorski wpakował ją do siatki. Po zmianie stron nie było już więc na co czekać, Świdniczanie zaatakowali większą ilością zawodników. W 53 minucie strzelał Zolech, cztery minuty później

indywidualną akcją popisał się Jacek Tomaszek. Minął dwóch rywali, po czym trafił piłką w boczną siatkę bramki miejscowych. W 69 minucie, gdy wydawało się, że wyrównująca bramka jest kwestią czasu, gospodarze zdobyli drugiego gola. Rafał Policht uwolnił się spod opieki Adama Pydyśa, wbiegł na pole karne i strzałem w długi róg nie dał szans Grodzickiemu. Nie mając nic do stracenia, trener Krawczyk dokonał trzech zmian. Avia znów przycisnęła. W 72 minucie, po składnej akcji linii pomocy, piłkę otrzymał Zolech i z 6 metrów natychmiastowym uderzeniem trafił w poprzeczkę. Płynęły minuty, a bramka dla gości wciąż nie padała. Ostrym strzałem zza linii pola karnego popisał się Dariusz Bender, piłka jednak o milimetry minęła bramkę Okocimskiego. Tym razem nie popisał się Bartoś, którego Mateusz Jelonek ograł w dziesięć sposobów, po czym z najbliższej odległości ustalił wynik spotkania. Okocimski Brzesko - Avia Świdnik 3:0 (1:0). Bramki: Po-

morski (44.), Policht (69.), Jelonek (81.). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Pydyś, Bartoś, Machnikowski - Pranagal (79. Wyroślak), Bender, Klich, Westwalewicz (77. Telka) - Zolech, Tomaszek (77. Kaczmarek). Żółta kartka: Westwalewicz. Sędziował jako główny Henryk Pawitowski z Rzeszowa. Widzów: 500.

Sobota, godzina 15, stadion Avii

## Przerwać „huśtawkową” formę

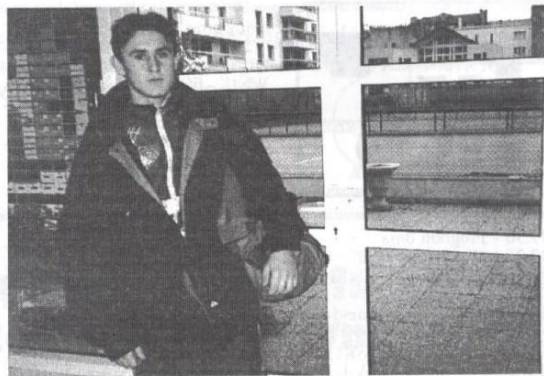
Po dwóch kolejkach rundy rewanżowej trudno jest jeszcze określić dyspozycję Świdniczan. Na razie, prezentują bowiem formę „huśtawkową”, po zwycięstwie 3:0 nad Motorem, przysła porażka w identycznym stosunku z Okocimskim w Brzesku.

Tak naprawdę odpowiedź na pytanie dotyczące aktualnych możliwości Świdniczan powinna dać sobotnia konfrontacja z Jagiellonią Białostok. Mimo iż rywal zajmuje dopiero 16 miejsce w ligowej tabeli, mecz nie będzie z pewnością łatwy.

„Jaga” po dwóch porażkach z Cracovią w Krakowie i Świtem u siebie, zaczyna tracić kontakt z zespołami bezpośrednią jej rywalizującymi. Mecz w Świdniku będzie więc dla białostoczan meczem ostatniej szansy. Jeśli wygra Avia, zespół z Białegostoku może na dłużej „zakopać się” w strefie spadkowej.

Świdniczanie, mimo, że mają w dorobku aż o dziesięć „oczek” więcej niż Jagiellonia, wcale nie zamierzają tracić punktów w meczach przed własną widownią. Tym bardziej, że po wysokiej porażce w Brzesku, wypadłoby przedłużyć kredyt zaufania u własnych kibiców.

Być może nie będzie to wielkie widowisko, ale musimy zaprzeczyć niezwykle konsekwentnie - mówi Jerzy Krawczyk, trener Avii. - Kluczem do zdobycia kolejnych trzech punktów jest opanowanie środka boiska i wypracowanie z tej strefy jednym celnym podaniem szybkich akcji. Potrzebujemy zwycięstwa, żeby uwierzyć we własne możliwości, musimy pamiętać, że za tydzień czeka nas kolejny trudny wyjazd, do wieloletniej stolicy Cracovii. W meczu z Jagiellonią w szeregach gospodarzy zabraknie Arkadiusza Westwalewicza. Pomocnik świdnickiego zespołu ujrzał w Brzesku żółtą kartkę, a ponieważ miał już w dorobku dwie kartki w rundzie jesiennej III ligi, musi jedno spotkanie pauzować. (kdr)



Konrad Kielbasa tuż po treningu w paryskim klubie CA Vincennes.

Konrad Kielbasa „namierzył” Hiszpanię

## Tenisowe obrachunki

Przy końcu marca w świetlicy klubowej FKS Avia odbyło się podsumowanie sezonu tenisowego 1994/95. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący OZT w Lublinie Marian Supryn.

Jak się okazało najczęściej satysfakcji mieli znowu młodzi tenisiści Avii. W kategorii seniorów dominował Konrad Kielbasa.

W kategorii juniorów (18 lat) najlepszym okazał się Robert Spoz (SKT AS Lublin), ale na drugim miejscu uplasował się Krzysztof Michałowski z Avii. Wśród juniorek (16 lat) najlepiej spisywała się Beata Kolodyńska (A). Drugą pozycję wywalczyła jej koleżanka klubowa Julia Sawa.

Na liście juniorów (16 lat) brylował Krzysztof Michałowski (A) a IV miejsce zajął jego klubowy kolega Rafał Czelej.

W kategorii młodzików (14 lat) drugie, trzecie i czwarte miejsca zajęli: Rafał Czelej, Piotr Głazewski i Daniel Uniłowski z Avii. Wśród skrzatów Mikołaj Rusinek (A) zajął drugą lokatę.

\*\*\*

Tenisową wiosnę chce rozpocząć mocnym uderzeniem Konrad Kielbasa. Od kilku miesięcy trenuje w paryskim klubie CA Vincennes. 26 kwietnia wystąpi na kortach Valladolid w Hiszpani. W tym mieście rozegrany zostanie jeden z wielu turniejów satelitarnych. Do rozgrywek zgłosiło się około 200 tenisistów. W przypadku sukcesu Konrad zdobędzie 20 dalszych punktów w klasyfikacji ATP i premię pieniężną. Życzymy powodzenia!

\*\*\*

W tenisowych MP juniorów rozgrywanych w Sierosławiu występowała Beata Kolodyńska (A). Świdniczan-ka po zdobyciu 32 pkt w pierwszej rundzie rozgrywek przegrała w drugim podejściu z czołową juniorką kraju Agnieszką Abram. Zawodniczka Avii utrzymuje nadal dobrą (13) lokatę na krajowej liście rankingowej w swojej kategorii.

\*\*\*

W towarzyskim meczu z Radomią-kiem rozegranym w Świdniku tenisiści Avii odprawili z kwitkiem rywali.

\*\*\*

brze rozumiem pasję swoich synów. Nie zapominam również o tak ważnej sprawie jaką jest nauka chłopców. Nie wystarczy bowiem być sportowcem, trzeba być także dobrym uczniem. Z przykrością patrzę na coraz gorszą sytuację finansową klubów. Widac to szczególnie na zawodach. Bierzcie w nich udział coraz mniejsza liczba zawodników, bo nie mają za co przyjechać, opłacić noclegów, wyżywienia, wnieść opłaty startowej. My też odczuwamy podobne trudności, mimo kilku wspierających nas przyjaciół. Zdarza się, że nasi zawodnicy stają na macie bezpośrednio po wielogodzinnej, męczącej podróży, ale możemy sobie pozwolić tylko na jeden nocleg. Uprawianie sportu staje się coraz kosztowniejsze.

W maju czeka Michała bardzo ważny start w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzików w Judo. Udany występ w Bytomiu, to awans do kadry narodowej judoków. Trzymamy kciuki za złoty medal.

Anna Konopka

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu gospodarzy 4:2. Punkty dla Avii zdobyli: R.Czelej, D.Głazewski i D.Uniłowski. Świdniczanie wygrali także pojedynki deblov. W tej ostatniej grze P.Głazewski i R.Czelej (A) zwyciężyli parę radomską w składzie: K.Karbarczyk i S. Michorowski 6:1, 7:5. kk

## RANKING ZA 1995 ROK

Okręgowy Związek Tenisowy w Lublinie opublikował listy klasyfikacyjne za rok 1995, stanowiące jednocześnie podstawę do rozstawienia zawodników i zawodniczek w turniejach tegorocznych. Miło nam donieść, że w klasyfikacji klubowej świdnicka Avia zdeklasowała wprost rywali, zbierając 434 punkty i wyprzedzając drugą w klasyfikacji lubelski SKT AS o 229 punktów!

Oto najlepsi tenisiści okręgu oraz lokaty jakie zajęli Świdniczanie w klasyfikacji indywidualnej (Świdniczanie wyróżnieni tłustym drukiem).

Seniorzy: 1. Konrad Kielbasa (1261 na liście ATP), 6. Mariusz Gosik, 13-15. Włodzisław Wlizio, 49-62. Krzysztof Michałowski.

Juniorzy do lat 18: 1. Robert Spoz (SKT AS Lublin), 2. Krzysztof Michałowski, 3. Lechosław Rudzki (SKTAS), 4. Aleksander Jednak, 9-10. Julia Sawa i Beata Kolodyńska, 11. Leszek Czerwiński, 12-13. Piotr Zagładowski, 15. Artur Jastrzębski, 16-17. Marcin Ochnio, 18-23. Anna Postrach, Karolina Halabuda, Piotr Walczyński i Katarzyna Karasiuk.

Juniorki do lat 16: 1. Beata Kolodyńska, 2. Julia Sawa, 3. Patrycja Horzyńska (Budowlani Lublin), 4. Karolina Halabuda, 6. Ada Mulica, 7. Anna Postrach, 8. Katarzyna Karasiuk, 9. Marta Czajkowska, 10-11. Marta Szalaj i Agnieszka Rucińska, 13-15. Agata Nazarowicz.

Juniorzy do lat 14: 1. Krzysztof Michałowski, 2. Lechosław Rudzki (SKTAS), 3. Łukasz Puk (niestowarzyszony), 4. Rafał Czelej, 5-6. Daniel Uniłowski, 7. Piotr Zagładowski, 9-10. Łukasz Zabor, 11-13. Piotr Głazewski, Adam Bogdański i Piotr Walczyk, 14-18. Anna Postrach i Leszek Czerwiński, 19-20. Marcin Ochnio, 21-26. Julia Sawa, 27. Maciej Kasprzak, 28-39. Karolina Halabuda.

Młodzicy do lat 14: 1. Lechosław Rudzki (SKTAS), 2. Rafał Czelej, 3. Piotr Głazewski, 4. Daniel Uniłowski, 6. Adam Bogdański, 7. Maciej Kasprzak, 12-14. Łukasz Zabor, 15-24. Mikołaj Rusinek, 26-41. Ada Mulica i Marta Szalaj.

Skrzydło do lat 12: 1. Przemysław Gawda (niestowarzyszony), 2. Mikołaj Rusinek, 3. Aleksander Stankiewicz (SKTAS), 5. Ada Mulica, 21-26. Łukasz Targowski.

Za podstawę klasyfikacji brano pod uwagę wyniki osiągnięte m.in. podczas mistrzostw Lublina, województwa i okręgu, turnieju z okazji Dnia Chemika w Pulawach, Pucharu Solikami, Pucharu Burmistrza Świdnika, Memoriału im. Baranowskiego i innych. (kdr)

## Młodzi siatkarze na tarczy

Nie udał się występ pod siatką juniorom starszym Avii. Do Warki pojechał mocno osłabiony zespół, bez Królika, Zaleskiego i Biela. Trener Mieczysław Rzędzicki zmuszony był desygnować do gry kilku zawodników z zespołu juniorów młodszych. Między innymi Wojciecha Krzaczkę. Choć obaj starali się jak mogli, wiele jednak nie zdolali zrobić. Turniej wygrali (w pięknym stylu) juniorzy Czarnych Radom. Przeszli jak burza mistrzowską potyczkę tracąc w rozgrywkach tylko jednego seta i to właśnie z Avii. Świdniczanie przegrali w kolejnych spotkaniach 2:3 z Warką i 0:3 ze Stalą Stalowa Wola. KK

## POME CZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

- Wynik 0:3 wydaje się świadczyć o dużej przewadze naszych rywali, ale naprawdę spotkanie wyglądało zupełnie inaczej. W pierwszej połowie byliśmy zespołem lepszym i dojralszym. Kto wie, jak potoczyłyby się losy spotkania, gdybyśmy potrafili wykorzystać jedną z dwóch posiadanych sytuacji. Tymczasem w ostatnich sekundach przed przerwą, zamiast zdobyć, straciliśmy bramkę. Zapał Arkadiusz Westwalewicz, a bramkarz Dariusz Grodzicki wprawdzie odbił piłkę, ale wprost pod nogi nadbiegającego napastnika gospodarzy. Bramka do szatni - jak określa się w żargonie piłkarskim gola uzyskanego tuż przed przerwą, właściwie ustawiła cały mecz. Musieliśmy ruszyć do zmasowanego natarcia, a w takiej sytuacji wiadomo, szyki obronne ulegają pewnemu rozluźnieniu. Najpierw błąd popełnił Włodzimierz Bartoś, a następnie zabrakło assekuracji ze strony Pawła Machnikowskiego. Najbardziej przykra jest świadomość, że zawodnicy Okocimskiego uzyskali trzy bramki, przy trzech strzałach w światło bramki, oddanych w ciągu 90 minut. Nic, tylko pogratulować przeciwnikowi skuteczności lub - co wydaje się bardziej słuszne - wyciągnąć odpowiednie wnioski odnośnie naszej postawy w szykach defensywnych.

## PIŁKARZ MECZU - Dariusz BENDER

W Brzesku kapitan „złoto-niebieskich” zagrał na nietypowej dla siebie pozycji. Głównym celem było przerywanie akcji ofensywnych rywali. Z zadania wywiązał się dobrze. Był ruchliwy i niezwykle pracowity. Po jego strzale w ostatnich minutach spotkania piłka o milimetry minęła słupki. W sumie, na tle grających przeciętnie jedenastki Avii, Bender zdecydowanie zasłużył na wyróżnienie.

## PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

\* Oceny za mecz w Brzesku z Okocimskim: Grodzicki - 4, Wojciechowski - 6, Pydyś - 3, Bartoś - 3, Machnikowski - 3, Bender - 7, Pranagal - 4, Klich - 5, Westwalewicz - 4, Zolech - 5, Tomaszek - 4.

Po XIX spotkaniach 73 - Bartoś, 70 - Bender, 69 - Zolech, 62 - Klich, 61 - Wojciechowski, 57 - Tomaszek, 54 - Pydyś, 53 - Machnikowski, 45 - Sto-

pa, 42 - Telka, 39 - Grodzicki, 36 - Wyroślak, 25 - Grabowski, 9 - Westwalewicz, 8 - Kaczmarek, 7 - Pranagal - 4, Sterniczuk.

\* W klasyfikacji na piłkarza meczu prowadzą z trzema gwiazdkami Robert Grabowski, Józef Zolech i Dariusz Bender, po jednej mają na koncie Włodzimierz Bartoś, Wojciech Klich i Adam Pydyś.

\* Klasyfikacja snajperów: 6 bramek - Józef Zolech, 4 - Jacek Tomaszek i Włodzimierz Bartoś, 1 - Dariusz Bender, Adam Pydyś, Mariusz Telka, Dariusz Wyroślak.

\* Żółte kartki: 4 - Wyroślak, 3 - Klich, Stopa, Westwalewicz, 2 - Bender, Telka, Wojciechowski, 1 - Machnikowski, Pranagal, Pydyś, Sterniczuk. (kdr)

## Snajper ze Świdnika

Ponad dwa miesiące trwały w Lublinie halowe rozgrywki ligi TKKF w piłce nożnej, zorganizowane przez ognisko TKKF Róża.

\* Nie był to Twój pierwszy kontakt z piłką nożną w wydaniu halowym?

- Kilka lat wcześniej grałem w osiedlowej drużynie East Boys. Występowaliśmy z dużym powodzeniem w lubelskiej halowce. Od dwóch sezonów gram w innej drużynie, w prowadzonej przez Ryszarda Kurzępcę Antoniowie. W tym sezonie grali tam również inni Świdniczanie: Sylwester Borowski, Krzysztof Kika, Artur Szol, Krzysztof Szumigaj, Sławomir Śliwa, Marek Wiński i Robert Zakrzewski. W kilku spotkaniach gościłem wspomnianego Marka Leszczyńskiego.

\* Jak wypadliście na finiszu rozgrywek?

- W lidze dwanaście drużyn ekstraklasie zajęliśmy drugie miejsce, tuż za lubelskim Autsem, ale w bezpośredniej konfrontacji był remis 1:1. Ogółem zanotowaliśmy osiem zwycięstw, dwa remisy i tylko jedną porażkę.

\* Otrzymałeś jakieś nagrody?

- Drużyna dostała puchar za vicemistrzostwo, a ja za swoje indywidualne osiągnięcie.

Rozmawiał: Jacek Kosierb

Dokończenie ze str. 1

być pierwszego kyu. Należy wykonać to 6 ruchami, a po związaniu węzła mieć końcówki pasa równej długości. Jeżeli wydźwięk krzywo, trener każe robić pompki.”

Od niedawna Michał startuje w kategorii 65 kg, ale jeszcze we wrześniu walczył w kategorii o 10 kg niżej. Musiał „zbić” 5 kg wagi. Jaki tylko śniadania, uzupełniał to owocami, witaminami i jednym kotletem dziennie. Taka rygorystyczna dieta trwała cały tydzień i prowadzona była pod okiem mamy.

- Zbijanie wagi osłabia organizm, ale po oficjalnym zważeniu, jeszcze przed zawodami udaje się czasem zjeść coś konkretnego - śmieje się Michał. - Trener raczej niechętnie patrzy na takie sterylowane chudnięcie. Stracenie kilogramów nadrabiam zwykle w ciągu 2 dni. Duży w tym udział mają słodycze, a szczególnie batony Snickers i Rekord. Wyjątkowo dobrze pamiętam historię sprzed 2 lat, z Mistrzostw Polski we Wrocławiu. Właściwie wszyscy

musieliśmy „zgiąć” po 2-3 kg, więc na obiad, zgodnie z zaleceniami trenera był jedynie kotlet i surówka. Niestety, zgubił nas podwieczorek. Organizatorzy zawodów podali pyszne ciastka, które po kryjomu zjedliśmy. Waga była bezlitosna i musieliśmy stracić „nadwyżkę”. Ubrani w 3-4 pary dresów biegałmy z 10 pietra hotelu na parter i z powrotem. Poskutkowało.

Podobne kłopoty z wagą miał Tomek. Nie stosował jednak szczególnej diety. Do zgubienia 3 kg wystarczyło codzienne bieganie, 6-7 wieczornych rundek dookoła CPN.

Państwo Kyrilowie są bardzo zaangażowani w sportowe zainteresowania chłopców. Tata jest nawet wiceprezesem Klubu Shiroikaj oraz kierownikiem drużyny. Jeździ z chłopcami na zawody, podtrzymuje na duchu. Mama nie tylko dba o dietę, ostatnio uporządkowała zdjęcia i pokazała kupkę dyplomów swoich synów.

- Jako młody chłopiec też uprawiałem sport, grałem w piłkę - opowiada P. Kyrila. - Może dlatego tak do-

## 6 RUCHÓW OBI

brze rozumiem pasję swoich synów. Nie zapominam również o tak ważnej sprawie jaką jest nauka chłopców. Nie wystarczy bowiem być sportowcem, trzeba być także dobrym uczniem. Z przykrością patrzę na coraz gorszą sytuację finansową klubów. Widac to szczególnie na zawodach. Bierzcie w nich udział coraz mniejsza liczba zawodników, bo nie mają za co przyjechać, opłacić noclegów, wyżywienia, wnieść opłaty startowej. My też odczuwamy podobne trudności, mimo kilku wspierających nas przyjaciół. Zdarza się, że nasi zawodnicy stają na macie bezpośrednio po wielogodzinnej, męczącej podróży, ale możemy sobie pozwolić tylko na jeden nocleg. Uprawianie sportu staje się coraz kosztowniejsze.

W maju czeka Michała bardzo ważny start w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzików w Judo. Udany występ w Bytomiu, to awans do kadry narodowej judoków. Trzymamy kciuki za złoty medal.

Anna Konopka



**PIĄTEK 5.04.96**

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA  
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe  
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.30 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA  
19.55 - OSTATNI WOJOWNIK - film sensacyjny prod. USA  
21.30 - Powtórka dla roz-targnionych: WINCHESTER 73 - western prod. USA  
23.00 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe  
23.15 - Program na sobotę

**SOBOTA 6.04.96**

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA  
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny  
18.40 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.25 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA

19.50 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA  
20.40 - Powtórka dla roz-targnionych: OSTATNI WOJOWNIK - film sensacyjny prod. USA  
22.15 - VAN DYKE SHOW - serial komediowy prod. USA  
22.40 - STREFA TANCA - program muzyczny  
23.30 - Program na niedzielę

**NIEDZIELA 7.04.96**

12.00 - Świąteczne studio / Program dnia  
12.10 - PAN SAMOCHODZIK I, PRASKIE TAJEMNICE - film przygodowy prod. polskiej  
13.40 - Świąteczne studio  
13.50 - Blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA  
14.40 - „NIE SAMYM CHLEBEM” - program społeczno-katolicki (wydanie świąteczne)  
15.00 - GETTYSBURG - film historyczny prod. USA - cz.1  
16.35 - Świąteczne studio  
16.45 - DO BIAŁEGO RANA - komedia prod. USA  
18.20 - Świąteczne studio  
18.55 - WIELKI CYRK POO WOO - film obyczajowy prod. USA  
20.30 - Świąteczne studio  
20.40 - IRENA DO DOMU - komedia prod. polskiej  
22.15 - Świąteczne studio  
22.25 - UCIECZKA NA ATENĘ - film wojenny prod. USA  
00.20 - Program na poniedziałek

**PONIEDZIAŁEK 8.04.96**

12.00 - Świąteczne studio / Program dnia

12.10 - MAGOWIE ZAGINIONEGO KRÓLESTWA - film przygodowy prod. USA  
13.50 - Świąteczne studio  
14.00 - Blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA  
14.50 - Świąteczne studio  
15.00 - GETTYSBURG - film historyczny prod. USA - cz.2  
16.35 - ŚWIĄTECZNY KONCERT ŻYCZEN  
16.50 - OCZEKUJEMY POTWIERDZENIA - komedia prod. USA  
18.25 - Świąteczne studio  
18.35 - CZARUJĄCY PRZECIWNIK - film obyczajowy prod. USA  
20.05 - Świąteczne studio  
20.15 - AGENT NR 1 - film wojenny prod. polskiej  
21.55 - Świąteczne studio  
22.05 - GETTYSBURG - film historyczny prod. USA - cz.3  
23.30 - Program na wtorek

**WTOREK 9.04.96**

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA  
18.30 - Serwis informacyjny  
18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny  
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.45 - GLOBTROTTERZY - magazyn podróżniczy  
20.15 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA  
21.00 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA

21.25 - KOZIOL OFIARNY - film sensacyjny prod. francuskiej  
23.10 - Serwis informacyjny  
23.20 - BZZ... - program muzyczny  
23.50 - Program na środę  
**ŚRODA 10.04.96**  
17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA  
18.30 - Serwis informacyjny  
18.45 - „NASZE SPRAWY - SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA” - program publicystyczny  
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.45 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA  
20.10 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA  
20.55 - CZYSTY INTERES - film sensacyjny prod. USA

22.40 - Powtórka dla roz-targnionych: KOZIOL OFIARNY - film sensacyjny prod. francuskiej  
00.25 - Serwis informacyjny  
00.35 - Program na czwartek

**CZWARTEK 11.04.96**

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA  
18.30 - Serwis informacyjny  
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny  
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.45 - ADAM 12 - serial obyczajowy prod. brazylijskiej  
20.10 - FAŁSZYWE ZŁOTO - film fabularny prod. USA  
21.50 - Powtórka dla roz-targnionych: CZYSTY INTERES - film sensacyjny prod. USA  
23.35 - Serwis informacyjny  
23.45 - Program na piątek

**REPERTUAR KINA „LOT”**

4-5 kwietnia - Pocahontas (polska wersja językowa) - prod. USA, b/o, godz. 17.00;  
Jumanji (wyk. Robin Williams) - prod. USA, od lat 12, godz. 19.15;  
6-7 kwietnia - KINO NIECZYNNIE;  
8 kwietnia - Pocahontas - godz. 15.00;

Jumanji - godz. 17.00, 19.15;  
9 kwietnia - Angus - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00, 19.15;  
10 kwietnia - Angus - godz. 17.00;  
Przegląd filmowy: Co się wydarzyło w Madison County? (rez. Clint Eastwood, Meryl Streep) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;  
11 kwietnia - Angus - godz. 17.00;  
Przegląd filmowy: Wersja Browninga - prod. W. Bryt. od lat 15, godz. 19.15.

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW**

**Spółtem**  
ŚWIDNIK

Z okazji Świąt Wielkanocnych  
klientom sklepów „Spółtem”  
najlepsze życzenia

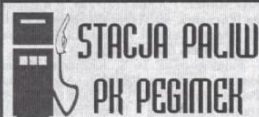


składają  
Zarząd i pracownicy  
„Spółtem” PŚS w Świdniku

## Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność”

Pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej  
w Świdniku  
składa Zarządowi Spółdzielni  
oraz wszystkim pracownikom  
i mieszkańcom Spółdzielni Mieszkaniowej  
w Świdniku z okazji Świąt Wielkanocnych  
życzenia zdrowia, szczęścia  
oraz wszelkiej pomyślności  
w życiu osobistym i zawodowym

Dużo ciepła  
i szczęścia rodzinnego  
pogody ducha, zdrowia  
oraz wiele optymizmu,  
uśmiechu  
i pełnego relaksu  
podczas  
Świąt Wielkanocnych  
mieszkańcom ŚWIDNIKA  
i pracownikom Zakładów  
życzy  
Zakładowy Społeczny  
Inspektor Pracy WSK



PRZY UL. KRĄPIECZĄ 18  
ZAPRASZA  
ZMOTORYZOWANYCH  
W GODZ. 6.00-18.00



**PRACOWNICZA FUNDACJA SOCJALNA**  
21-045 ŚWIDNIK AL. LOTNIKÓW POLSKICH 1

Z okazji zbliżających się  
Świąt Wielkanocnych  
Pracownicza Fundacja Socjalna  
składa wszystkim pracownikom  
WSK „PZL - Świdnik” S. A., Spółek  
oraz mieszkańcom Świdnika  
serdeczne życzenia świąteczne - pogody ducha  
i wszelkiej pomyślności

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin  
zaprasza do sklepu firmowego  
ze sprzętem gospodarstwa domowego  
Świdnik ul. Kopernika 2

\* lodówki, zamrażarki, pralki  
\* kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,  
\* piecyki, odkurzacze,  
\* sprzęt gospodarstwa domowego,  
\* sprzęt RTV

Oferujemy niskie ceny i raty  
na dogodnych warunkach  
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00  
w soboty 10.00-14.00

R-8

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miasta Świdnika z siedzibą w Świdniku przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 15 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontów chodników nawierzchni ulic i chodników na terenie miasta Świdnika w 1996 r.

Wykonawca przystępujący do przetargu powinien posiadać doświadczenie w wykonywaniu robót drogowych i dysponować odpowiednim sprzętem do wykonania takich robót.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Świdniku II p. pok. 207. Oferty należy składać w sekretariacie Burmistrza Miasta Świdnika w terminie do 16 kwietnia 1996 r. do godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 kwietnia 1996 w sali konferencyjnej UM o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty i wpłacenie wadium w wysokości 4000 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Świdniku, najpóźniej do godz. 9.00 w dniu 17 kwietnia 1996 r.

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miasta Świdnika z siedzibą w Świdniku przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 15 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu oznakowania pionowego ulic lokalnych miejskich oraz na wykonanie oznakowania poziomego na tych ulicach w 1996 r.

Wykonawca przystępujący do przetargu powinien posiadać doświadczenie w wykonywaniu robót drogowych i malarskich.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Świdniku II p. pok. 207.

Oferty należy składać w sekretariacie Burmistrza Miasta Świdnika w terminie do 16 kwietnia 1996 r. do godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 kwietnia 1996 r. w sali konferencyjnej UM o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty i wpłacenie wadium w wysokości 2000 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Świdniku, najpóźniej do godz. 9.00 w dniu 18 kwietnia 1996 r.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Mieszkanie własnościowe o pow. 32 mkw. kupię lub zamienię na większe (do 40 mkw.)  
Tel. 68-22-16

2-pokojowe kupię.  
51-23-05.

Odstąpię lokal w piwnicy.  
Buczka 4. Tel. 68-49-75

Sprzedam działkę 870 mkw. przy ul. Kusocińskiego w Świdniku. Tel. grzeźnościowy 51-52-51.

D-66

D-57

D-67

D-58





### Sytuacja polskiej rodziny w statystykach GUS

Z badań Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że dla wszystkich rodzin, niezależnie od zasobności i źródeł utrzymania najważniejsze jest opłacanie żywności i edukacji swoich dzieci. W tym celu są one skłonne zrezygnować z innych potrzeb, m. in. z wypoczynku, rozrywkę czy nawet dodatkowego wyposażenia mieszkania w dobra trwałe użytku.

## Propaganda sukcesu a rzeczywistość

W 1995 r. najwięcej rodzin bo aż 58,1%, oceniało swoją sytuację materialną jako średnią. W opinii 28,7% była ona zła, natomiast tylko 13,2% uznało ją za dobrą. Zdecydowanie najgorsze oceny stanu finansów domowych notowano w rodzinach osób utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (świadczeń społecznych, zasiłków), emerytów i rencistów, a także rodzin niepełnych z dziećmi na utrzymaniu. Najlepiej swoją sytuację finansową oceniali rodziny osób pracujących na własny rachunek.

Ilość pieniędzy do dyspozycji rodzin znajdowała swoje odzwierciedlenie w zaspokojeniu ich podstawowych potrzeb. Na pierwszym miejscu wszystkie rodziny wymieniali potrzeby żywnościowe. Według GUS pół miliona rodzin (około 4%) musiało pożyczać pieniądze na jedzenie, natomiast 41,1% żeby kupić żywność, ograniczało inne wydatki. Tylko co jedenasta rodzina mogła kupować jedzenie bez ograniczania się. Najgorszej sytuacji wyglądała pod tym względem rodzin osób bezrobotnych - w co drugiej nie starczało pieniędzy na zakup żywności.

Liczba dzieci oraz wielkość dochodów rodziny bardzo różnicowała opinie badanych na temat potrzeb mieszkaniowych. Pozytywnie sytuację mieszkaniową oceniali rodziny bezdzielne, lepiej zarabiające, a także emeryci i renciści, których dzieci zwykle wyprowadziły się po założeniu własnej rodziny. Równocześnie w co szóstą rodzinie „rzadko”, a w 8% „często” brakowało pieniędzy na pokrycie świadczeń mieszkaniowych. Co jedenasta rodzina uznała, że nie stać ją na zamieszkanie w obecnym mieszkaniu.

Przytaczamy te dane, aby uświadomić państwu rzeczywisty stan materialny polskich rodzin, gdyż prowadzona przez rząd propaganda sukcesu wypacza ten obraz.

## Uwaga, nowe prawo pracy!

Od lat kilku, przy Ministrze Pracy i Polityki Socjalnej działa zespół fachowców, z zakresu prawa pracy pod kierunkiem prof. Michała Seweryńskiego z Uniwersytetu Łódzkiego. Celem działań tego zespołu jest przygotowanie projektu reformy stosunków pracy w naszym kraju, pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Obecnie projekt jest na etapie konkretyzowania poszczególnych propozycji dotyczących ostatecznych rozwiązań. Niektóre z nich, z naszego punktu widzenia są korzystne, ale niektóre mogłyby po wejściu w życie zdecydować o istnieniu lub upadku ruchu związkowego w naszym kraju. Dlatego też znajomość tych zagadnień i właściwa reakcja w odpowiednim czasie powinna być dla nas bardzo ważna. Informacje zamieszczone w tekście zostały opracowane na podstawie danych uzyskanych od osoby, która uczestniczy jako obserwator z ramienia Komisji Krajowej przy tym zespole oraz z seminarium zorganizowanego w Łodzi przez Komisję Krajową i tamtejszy Zarząd Regionu pt. „Reforma Zbiorowego Prawa Pracy - wybrane problemy”. Referaty wygłosili: prof. dr Michał Seweryński (Uniwersytet Łódzki), prof. dr Henryk Lewandowski (UL) i prof. dr Grzegorz Goździkiewicz (Uniwersytet im. Kopernika.)

Przejdźmy teraz do propozycji dotyczących zmian w prawie pracy, które można podzielić na dwie grupy:

1. Stanowiące zagrożenia dla bytu związków zawodowych,
2. Przynoszące korzyści dla funkcjonowania związków zawodowych.

Do pierwszej grupy można zaliczyć wprowadzenie do polskiego prawa pracy tzw. lokautu. Jest to prawo min. do zamknięcia zakładu pracy przez pracodawcę. Przepis prawny określający to zagadnienie interpretowany jest przez pomysłodawców jako nowoczesna i cywilizowana forma zabezpieczenia pracodawców przed nielegalnymi protestami, forma ta spełnia jednocześnie wymogi europejskie. Lokaut nabiera mocy prawnej po spełnieniu kilku warunków:

1. Sąd stwierdził, że strajk prowadzony w zakładzie pracy jest nielegalny.
2. Strajk jest legalny, ale odbywa się podczas nadzwyczajnej sytuacji.
3. W rzeczywistości tak skonkretyzowany przepis prawny daje możliwość pracodawcy dowolnego interpretowania na swoją korzyść warunków umożliwiających lokaut. Stosunek pracy byłby wtedy zawieszony do ustania przyczyny protestu. O stwierdzenie legalności strajku do sądu może wystąpić pracodawca lub prokurator.

W projekcie przewidywane są ograniczenia dotyczące ochrony prawnej dla pracowników szczególnie chronionych (związkowców, radnych, posłów itp.) np. w organizacjach zakładowych liczących do 1000 członków związku ochrona prawna przysługiwałaby do 3 członków zarządu (obecnie chronieni są wszyscy członkowie zarządu plus członkowie komisji rewizyjnej). W organizacjach zakładowych powyżej 1000 członków - do 5 członków zarządu wskazanych przez zarząd Związku.

Projektuje się też zmiany dotyczące liczby związkowców, która jest podstawą posiadania przez organizację zakładową etatu płaconego przez pracodawcę. W zakładach pracy, w których nie ma związków zawodowych prawo wszczynania i prowadzenia sporów zbiorowych uzyskalyby tzw. przedstawicielstwa pracowników. Na pozór korzystna propozycja dla pracowników zakładów w których nie funkcjonują związki zawodowe, dająca możliwość tym pracownikom prowadzenia sporów zbiorowych poprzez tzw. przedstawicielstwa pracownicze, ale po głębszej analizie można przewidzieć bardzo niebezpieczne skutki dla tych pracowników. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że pracownicy rozwiązują istniejące związki zawodowe, bo przecież wystarczy kilka razy w roku zorganizować wiec,

wybrać komitet i ten komitet może prowadzić spór zbiorowy z pracodawcą. W przypadku silnego i zdecydowanego pracodawcy, a takich jest coraz więcej, spacyfikuje on co odważniejszych pracowników (zwolni, kupi, przeniesie, itp.) i nadal będzie dyktował jednostronnie warunki pracy i płacy. Mamy takie doświadczenia w zakładach, w których pracownicy zrezygnowali z funkcjonowania związków zawodowych. Rozważa się też możliwość odejścia od kodeksowych minimumów, gdy zakładowi grozi upadłość.

Przejdźmy teraz do drugiej grupy tzw. propozycji korzystnych, być może wprowadzających taktycznie, by złagodzić ostrość proponowanych zmian z pierwszej grupy.

Opracowany został dział pt. „Dialog społeczny w zbiorowych stosunkach pracy”, który dzieli się na dwa podmioty tego dialogu:

1. Trójstronna komisja dialogu społecznego (która pod podobną nazwą działa już obecnie) w której rząd, związki zawodowe i organizacje pracodawców, prowadzą konsultacje i negocjacje w sprawach polityki zatrudnienia, płac, świadczeń socjalnych. Konsultacje mogą być zakończone uchwaleniem opinii lub wniosków kierowanych do rządu lub organów władzy państwowej.

Komisja będzie miała prawo do wyrażania opinii i formułowania wniosków w sprawach związanych z wprowadzaniem w życie międzynarodowych regulacji dotyczących pracy, a w szczególności w sprawach wymagających stosowania trójstronnych procedur zgodnie z normami MOP-u. Strony reprezentowane w komisji mogą zawrzeć też porozumienie generalne. Ustalenia rząd uwzględni w projektach ustaw lub w własnych aktach prawnych. Organizacje związkowe i organizacje pracodawców uwzględnią ustalenia zawarte w porozumieniu generalnym w negocjacjach dotyczących układów zbiorowych pracy oraz porozumień zbiorowych.

Jacek Grzegorz Grudzień  
Ciąg dalszy w następnym numerze „Grot”.



*Życzenia wiary i siły w pokonywaniu trudów życia oraz szczęścia z osiągniętych celów na dzień Świąt Wielkanocnych, dzień zwycięstwa życia nad śmiercią*

*składa wszystkim czytelnikom*

*Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik”*

### Zebrań Rady SKPL

## Sekcja zaniepokojona sytuacją w przemyśle lotniczym

29 marca w WSK „PZL-Rzeszów” na comiesięcznym zebraniu spotkali się członkowie Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność”.

Głównym tematem zebrania była sytuacja w przemyśle lotniczym, szczególnie w kontekście ostatnich wydarzeń. Członkowie Rady zapoznali się z przedstawionymi przez przewodniczącego Rady Władysława Prygozina wnioskami mającymi doprowadzić do poprawienia bardzo złej atmosfery na styku przemysł - wojsko. Pogorszenie nastąpiło szczególnie w związku z różną oceną przyczyn wypadku samolotu „Iryda”. Nie jest jednoznacznie ustalona przyczyna katastrofy, opracowano dwie wersje orzeczeń różniących się dosyć znacznie. Dodatkowym elementem który pogorszył atmosferę, był program Elżbiety Jaworowicz „Sprawa dla Reportera” poświęcony katastrofie „Irydy”. Przyjęto stanowisko skierowane do ministra obrony narodowej w którym czytamy:

„Rada Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” z zadowoleniem przyjęła decyzję Komitetu Spraw Obronnych Rady Ministrów w sprawie podpisania kontraktu na zakup samolotów „Iryda”. Mając na uwadze dobro polskiego przemysłu lotniczego, czemu niejednokrotnie dawaliśmy dowód, pragniemy doprowadzić do wyjaśnienia szeregu wątpliwości i nieścisłości jakie pojawiły się w ostatnim okresie wokół programu „Iryda”. W związku z tym zgłaszamy propozycję aby w najbliższym czasie spotkali się autorzy różniących się orzeczeń wypowiedzi, w celu ustalenia konsensusu i przyjęcia sposobu rozładowania atmosfery.

Jeżeli strony uznają za stosowne, Rada Sekcji służyć może jako mediator. Doprowadzenie do spotkania stanie się poważnym krokiem na drodze do przezwyciężenia kryzysu zaufania na linii wojsko - przemysł.”

Zaniepokojenie Rady wywołuje brak określenia perspektywy dla programu „Iryda” w związku z tym Rada przyjęła stanowisko skierowane do premiera rządu RP. W stanowisku tym czytamy:

„Rada Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” z zadowoleniem przyjęła decyzję KSORM o zakupie w ciągu najbliższych dwóch lat, 6 samolotów I-22 „Iryda” i modernizacji 11 będących już w eksploatacji. Decyzja ta powinna przyczynić się do poprawy sytuacji „PZL-Mielec” i jego kooperantów.”

Rada Sekcji domaga się aby już obecnie podjęta była przez rząd RP decyzja o kontynuowaniu programu „Iryda” do ilości 42 sztuk, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami.”

Rada Sekcji zajęła się oceną decyzji rządu zakupienia od Czech starych samolotów Mig-29 oraz śmigłowców Mi-24 z byłej armii NRD. Oceniono ją negatywnie. W przyjętym stanowisku czytamy:

„W ostatnim okresie na wyposażenie polskich sił powietrznych został sprowadzony sprzęt produkcji sowieckiej wycofany z niektórych krajów naszego regionu.”

Rada SKPL NSZZ „Solidarność” wyraża zaniepokojenie tym faktem, gdyż jest to w sprzeczności z nadrzędnym celem strategicznym Polski jakim jest wejście do NATO. Najbardziej dziwi fakt, że zakup używanego sprzętu produkcji sowieckiej nastąpił w czasie, kiedy Polska uzyskała dostęp do nowoczesnego sprzętu zachodniego.

Zakup używanego sprzętu produkcji sowieckiej są również niekorzystne dla naszego przemysłu lotniczego, gdyż zmniejsza w przyszłości możliwości zys-

kania korzystnego offsetu dla naszych zakładów związanego z zakupem samolotów wielozadaniowych.

Bardzo dużym niebezpieczeństwem jest uzależnienie się polskiej armii od Rosji, co może niekorzystnie wpłynąć na wynik naszych starań o członkostwo w NATO.

Rada Sekcji zwraca się do rządu RP z kategorycznym żądaniem zaprzestania tego rodzaju działań osłabiających wiarygodność Polski jako przyszłego członka NATO.”

Omówiono również sytuację powstałą po uniknięciu pracodawców, odmawiających podpisania wynegocjowanego już układu zbiorowego pracy dla zakładów przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. Pracodawcy wykorzystując każdy pretekst, zwlekają z jego podpisaniem. Treść układu wynegocjowana została już w roku ubiegłym, pozostało tylko jego zatwierdzenie przez odpowiednie organy stron układu. Związki zawodowe, biorące udział w negocjacjach, zatwierdziły dokument wykazujący, że mają zaufanie do swoich przedstawicieli biorących udział w negocjacjach, natomiast pracodawcy trzeci raz przesuwają termin podpisania układu.

Omówiono również sytuację w całej branży lotniczej, zwracając szczególnie uwagę na postawę rządu wobec naszych zakładów. Wśród członków Rady panuje przekonanie, że mimo słownych deklaracji rząd niewiele robi dla ratowania bardzo zagrożonych zakładów. Systematycznie spadają zamówienia. Wojsko nawet nie kryje niechęci do naszych wyrobów, wprawdzie pod wpływem bardzo nagłośniego protestu, złożono niewielkie zamówienia na „Irydy”, ale brak jest zamówień na „Orliki”. Po raz pierwszy od kilku lat, w tym roku nasza armia nie kupi ani jednego „Sokoła”, gdyż te które zamówiono są zapłatą za sprowadzone z Czech samoloty Mig-29. Utworzenie kawalerii powietrznej przesuwa się na dalszą przyszłość. Bardzo opóźniony jest program „Huzar”, gdyż wojsko przeciąga w nieskończoność podjęcie decyzji w sprawie wyboru systemu uzbrojenia. Jak z tego widać, rząd nie chce w tym, żeby nasza branża podła, aby już bez przeszkód można kupować za granicą za ciężkie pieniądze sprzęt, który przy niewielkim wsparciu mógłby być produkowany u nas w kraju.

W.G.

### Jeszcze o funduszu świadczeń socjalnych

## Gdzie i za ile na kolonie?

Po podzieleniu funduszu świadczeń socjalnych na część mieszkaniową i socjalną warto się zastanowić jak wykorzystana jest każda z tych części. W tym tekście omówiona zostanie część socjalna.

Największą pozycją w tej części jest realizacja talonów przedświadczeń, druga w kolejności pozycja jest dopłata do wczasów i kolonii dla dzieci.

Dopłata do kolonii jest tak duża że wzięto na bardzo korzystne dofinansowanie dla dzieci pracowników. Większość rodzin nie stać na wczasy, związki zawodowe postanowiły więc dofinansować w sposób znaczący letni wypoczynek dzieci i młodzieży, natomiast rodziny będą mogły skorzystać z dofinansowania do wypoczynku w domkach kempingowych nad jezi. Białym i Łukcie (bez wyżywienia).

Ze względu na uroczystą ofertę Pracowniczej Fundacji Socjalnej „Solidarność” zrezygnowała w tym roku z organizacji swoich kolonii. Na przykładzie konkretnych ofert złożonych przez Fundację, wykażemy ile osoby korzystające z dofinansowania będą musiały zapłacić za kolonie.

W ośrodku Switezianka w Okuninie nad jezi. Białym całkowity koszt kolonii w zależności od terminu turnusu wynosi od 240 do 420 złotych. Za najdroższy turnus trzeba będzie zapłacić w zależności od dochodu na członka rodziny od 42 do 126 złotych. Turnus najtańszy będzie kosztował od 24 do 72 złotych. W obu tych przypadkach rodzina o dochodach poniżej 150 złotych na osobę będzie mogła się starać o zwolnienie z opłaty za kolonie. „Solidarność” dla swoich członków dopłaci 50 złotych do każdego dziecka korzystającego z kolonii, na każdego z rodzin będących członkiem Związku. Może się zdarzyć, że jeżeli otrzyma się świadczenie związkowe na oboje rodziców a za kolonie zapłaci się 24 złote za najtańszy turnus, to po opłaceniu kolonii pozostanie jeszcze 76 złotych. Natomiast za najdroższy turnus i przy najmniejszym dofinansowaniu trzeba będzie dopłacić tylko 26 złotych.

Bardzo podobna jest cena pozostałych kolonii organizowanych przez Fundację w słynnym uzdrowisku w Ciechocinku, oraz bardzo pięknie położonej Garbatce. Ceny kolonii w Garbatce są nawet niższe niż nad jezi. Białym, w Ciechocinku niewiele wyższe.

Kolonia w Ciechocinku będzie bardzo zorganizowana w pawilonie w pokojach dwu lub trzy osobowych z umywalkami. Ośrodek ma własną salę gimnastyczną. Kolonie te na pewno można polecić dla wszystkich dzieci mających kłopoty z drogami oddechowymi.

Kolonie w Garbatce zapowiadają się również atrakcyjnie, gdyż odbędą się w ośrodku znajdującym się na skraju Puszczy Kozińskiej, w bezpośredniej bliskości zalewu z plażą i kąpieliskiem.

Oferta Fundacji to jeszcze kolonie zagraniczne w Słowacji i na Węgrzech. W przypadku tych kolonii dofinansowanie jest nieco mniej korzystne, gdyż w każdym przedziale dochodu na osobę w rodzinie trzeba zapłacić o 10 % więcej niż w przypadku kolonii poprzednio wymienionych. Przy największym dofinansowaniu z funduszu socjalnego trzeba zapłacić 20% ceny skierowania, a przy najmniejszym dofinansowaniu odpłatność wynosi 40%. W przypadku kolonii zagranicznych nie można starać się o bezpłatne kolonie.

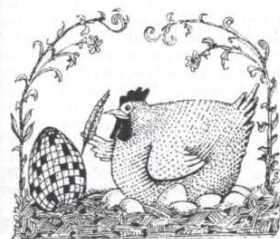
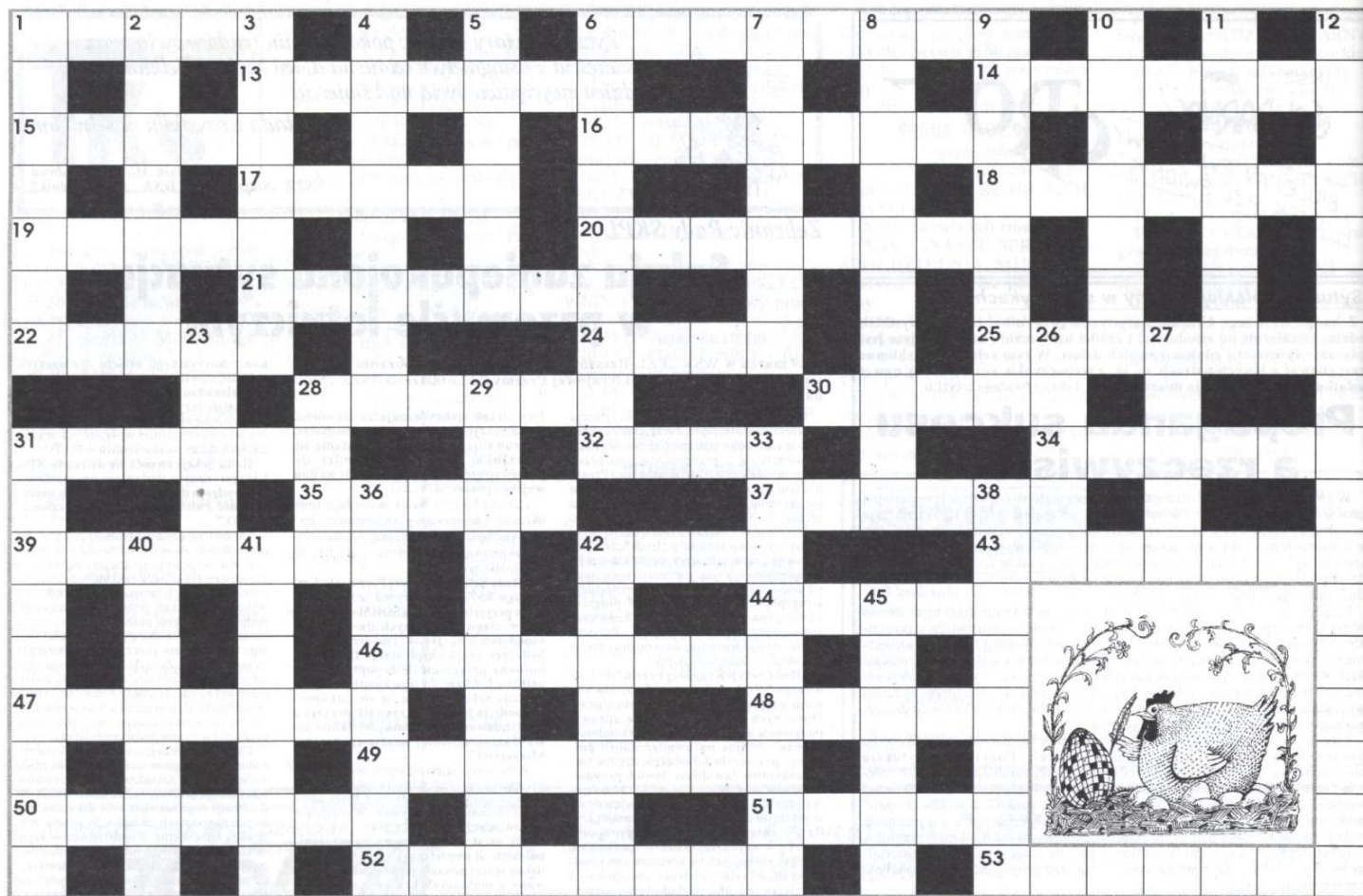
Ceny kolonii w Słowacji wynoszą 470 oraz 490 złotych, a na Węgrzech 500 złotych. W koszt turnusu wkaładowany jest przejazd i ubezpieczenie, czyli największa odpłatność za kolonie na Węgrzech wyniesie 200 złotych, a na Słowacji 100 złotych. Za kolonie na Słowacji trzeba zapłacić odpowiednio od 94 do 188 złotych.

Jak wynika z tego krótkiego przeglądu ofert kolonijnych i wysokości opłat każde dziecko pracownika WSK powinno znaleźć dla siebie coś na wakacje.

W.G.

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik”  
S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. Tel. 51-35-31, 51-20-61  
wew. 66-56 p.o. red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.





### WIELKANOCNE TALONY 1996 realizuje wiele sklepów.

Już nie trzeba wydawać talonów „na siłę”. Np. FOCUS oferuje różnorodne towary - od zabawek przez artykuły papierniczne, szkolne, fotograficzne aż po zegarki, kalkulatory i instrumenty muzyczne. Na wiosenne deszcze są nawet parasolki. Szczególnie warto polecić są **kartki świąteczne w olbrzymim wyborze już od 20 groszy za sztukę!**

Aby nie zastanawiać się ciągle gdzie można kupić interesujący nas produkt proponujemy **wyciąć** zamieszczoną poniżej ofertę. Przyjdź się na cały rok! A na koniec roku 1996 można **skorzystać** ze specjalnej akcji dla jej posiadaczy.

ponad 200 modeli zegarków, budziki i radiobudziki, 100 modeli kalkulatorów, notesy menagerskie, tłumacze, instrumenty klawiszowe, aparaty fotograficzne, walkmany, filmy, kasety audio-video, baterie, albumy, ramki i antyramy; zabawki: pluszaki, klocki Lego i podobne, lalki Barbie i inne, gry, puzzle, samochody, kolejki, zabawki do piachu i wody, baseny, modele i wiele innych; art. papiernicze i szkolne: kartki okolicznościowe, grające, zaproszenia komunijne, ślubne, papier ozdobny, kokardki, torebki na prezenty, koperty, papeterie, zeszyty, segregatory i wkłady, długopisy, piórniki, tornistery itp.

roczna gwarancja na art. techniczne

od poniedziałku do soboty  
**czynne 10-18**  
w niedziele 10-14

## Focus

ul. Niepodległości 5

R-65

## KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA NR (59)

### POZIOMO:

1) bankructwo, kryzys, 6) wyparł wieczne pióro, 13) górny róg futbolowej bramki, 14) kant, brzeg, 15) przedziela kondygnacje, 16) trwałe współzycie dwu organizmów, 17) rodzaj samosądu, 18) boczne pędy płożące się po ziemi, 19) indyjski legendarny wieszcz, 20) wielki ssak morski, 21) napęd pojazdu szynowego, 22) skapiec, sknera, 24) świecąca reklama albo gaz szlachetny, 25) pisarz francuski pochodzenia rumuńskiego, współtwórca teatru absurdu, 28) zamiast paska, 30) prawy dopływ Kury, 31) pożyczka, 32) romansował z Psyche, 34) rodzaj płaszcza z rodowodem z angielskiej armii, 35) spalona przez Knicię, 37) larwa chrabąszcza, 39) as polskiego lotnictwa wojkowego, prezes Stowarzyszenia Orła Białego, 42) pomost spacerowy, 43) brakorób, 44) kojarzy się z kapeluszem z piórkiem, 46) piry, 47) blok stępkowy, 48) kąpielisko morskie na Krymie, miasto pionierów, 49) stolica Paragwaju, 50) utrzymuje się

z procentów, 51) najslawniejszy dramatopisarz norweski, 52) poważny uraz kości, 53) przeciwnieństwo jawności.

### PIONOWO:

1) woreczek służący do wyjmowania ryb z sieci, 2) odbiera przesyłkę, 3) ciężkozbrojny piechur grecki z falgą na głowie, 4) procesuje się z byle powodu, 5) założyciel słynnej drukarni krakowskiej, 6) przybliżanie biurka do ściany, 7) arras, 8) tak nazywał się Petersburg w latach 1914 - 1924, 9) gminny „minister finansów”, 10) popularne drzewo albo koń cisa, 11) maszynopis autorski przed oddaniem do druku, 12) niezbędna cecha kabiny w „Wielkiej grze”, 23) najsłynniejsza polska fabryka słodczy, 26) odmiana pszenicy, 27) wynik, 28) odgłos z kuźni, 29) całokształt twórczości piśmienniczej, 31) zawodnik występujący w NBA, 33) zebranie, schadzka, 36) wydobywał i sprzedawał piasek, 38) kandy-

dat na sędziego, prokuratora lub adwokata, 40) sztuczne włókno polskiej produkcji, 41) w dawnej Polsce dbał o królewskie posiłki, 42) żona ojca, ale nie matka, 45) siedziba władz miejskich.

Rozwiązanie krzyżówek kwietniowych prosimy przysłać (przynosić) pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1, skrytka pocztowa 10) do 6 maja. Rozwiązania krzyżówek marcowych oraz nazwiska laureatów podamy w następnym numerze „Głosu”.

### „Pyszna” kapiel z Pegimekiem

W kwietniu na szaradzystów rozwiązujących krzyżówki w „Głosie” czekają dodatkowe nagrody. Oprócz, jak zwykle, cennej książki, ufundowanej przez Świdnicką Księgarnię Gemini rozdajemy cztery ogromne butle płynu do kąpieli. Fundatorem nowych nagród jest Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek, które m.in. zaopatruje mieszkańców Świdnika w wodę.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

## Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

*Życzenia spokojnych  
Świąt Wielkanocnych,  
dużo wody w Śmigusa - Dyngusa  
wszystkim mieszkańcom Świdnika*



składa producent wody  
P.K. „Pegimek”

## MEBLE

### SZEROKI WYBÓR

Poleca  
sklep w Piaskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki



Sprzedaż ratalna bez żyrantów

Zapewniamy bezpłatny transport  
do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic